

# Zdzisława Sośnicka, Wybacz mi, przebacz mi jes

Nad ranem wiatr  
Smutne tango mi gra  
Ale nie bije w takt  
Moje serce ze szk&#322;a  
Jesienne mg&#322;y welonem snuj&#261; si&#281;  
A mnie w &#380;yciu mym  
Bez Ciebie pusto jest  
Co mog&#281; da&#263;  
By odkupi&#263; Tw&#246;j b&#246;l  
Je&#347;li serce ze szk&#322;a  
Dawno p&#281;k&#322;o na p&#246;&#322;  
Gdy szary zmrok  
Otuli szczelnie dom  
Zn&#246;w minie rok  
Wybacz mi, przebacz mi jeszcze raz, ten raz  
Wybacz mi, przebacz mi jeszcze raz, ten raz  
Mija rok, czekam wci&#261;&#380; jakby&#347; Ty mia&#322; przyj&#347;  
Ca&#322;e dni w oknie sta&#263;, sam&#261; by&#263;, jak dzi&#347;, j  
Zabierz mnie z domu gdzie sypialny ch&#322;&#246;d  
Wybacz mi, przebacz mi ten raz  
I wr&#246;&#263;  
Stuku - puk, stuka deszcz  
Na werandzie, u drzwi  
Czasem tak gada piec  
Gdy si&#281; nie &#347;ni mu nic  
Ju&#380; lada dzie&#324; polec&#347;nieg  
Wys&#322;uchaj mnie  
Wybacz mi, przebacz mi jeszcze raz, ten raz  
Wybacz mi, przebacz mi jeszcze raz, ten raz  
Mija rok, czekam wci&#261;&#380;, jakby&#347; Ty mia&#322; przyj&#347;  
Ca&#322;e dni sam&#261; by&#263;, w oknie sta&#263;, jak dzi&#347;, j  
Zabierz mnie z domu, gdzie sypialny ch&#322;&#246;d  
Wybacz mi przebacz mi ten raz  
I wr&#246;&#263;  
Wybacz mi, przebacz mi jeszcze raz, ten raz  
Wybacz mi, przebacz mi jeszcze raz, ten raz  
Zabierz mnie z domu, gdzie sypialny ch&#322;&#246;d  
Wybacz mi, przebacz mi ten raz  
I wr&#246;&#263;  
Wybacz mi...  
Przebacz mi...